

Kacper HTA, Manifest (feat. Bilon)

mówili, żebym robił to co oni
był tak jak oni
w pogoni za tym co widoczne, jak na dłoni

nic tak nie boli jak kłódka na wolność
nic wbrew woli
mam klucz nie samotności

nie zamienicie nigdy prawdy
prawdy, która ma głos
na tym świecie rządzi tylko przemoc
już los tak to poukładał
żeby przetrwać miej moc
a ja pisze żeby wolność na zwrócić
mam dość

oni chcieliby zamknąć nas
my jak partyzanci mamy bunt i czas
wybiegniemy na wagony w ciemny las
a mordercy znikną, pom pom

manifest trzyma mnie
ja z dała się trzymam
pojawiam się tu jak z lampy Aladyna
kiedy trzeba to jestem ze swoim manifestem
kiedy trzeba za lejce, wziąć sprawy w swojej ręce
manifest trzyma mnie
ja z dała się trzymam
pojawiam się tu jak z lampy Aladyna
kiedy trzeba to jestem ze swoim manifestem
kiedy trzeba za lejce, wziąć sprawy w swojej ręce

mówią prawdę daje w wersach
ale żaden ze mnie ziomek wata
przecinam kolczaste druty
mikrofon to mój sekator
panie sędzieu mundurowy, szanowny prokurator
tworzą system
całe siatki
wymachują nową szmatą

nie wiem czy czujesz co mówię ci ja
są ludzie co gruzem ci sypią na nogi
Januszek..z osiedla to łyka ...
bo fety to on nie odróżnia od koki
im idzie to w boki
walczysz jak Rocky
przełomy epoki niczego nie zmieniają, proste
ci którzy siedzą na tronie
się nie zmieniają
ziomek, proste!
niewiele możemy i tak ich to wkur* ze chyba tu sam nie dorosnę

ok
też biegnę tu po forszę
lecz śmierdzi tu przekrętem jak cały piłkarski związek
jak związek
widzisz co się kur* dzieje
wiec czujny musisz kur być
jak huragan znowu zawieje
szumią knieje, jedno oko, sowa
wyższe sfery konta ból, dno, żal ból i pln-y
stój, ręce do góry
dość szykany hieny!

Ronin przegrany walczy, póki go nie zeżrą sepy

manifest trzyma mnie
ja z dala się trzymam
pojawiam się tu jak z lampy Aladyna
kiedy trzeba to jestem ze swoim manifestem
kiedy trzeba za lejce, wziąć sprawy w swojej ręce
manifest trzyma mnie
ja z dala się trzymam
pojawiam się tu jak z lampy Aladyna
kiedy trzeba to jestem ze swoim manifestem
kiedy trzeba za lejce, wziąć sprawy w swojej ręce